

Józef Mazurkiewicz

Jurysdykcja sądowa wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI wieku

Rocznik Lubelski 1, 57-68

1958

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JÓZEF MAZURKIEWICZ

JURYSDYKCJA SĄDOWA WOJEWODY LUBELSKIEGO NAD SZLACHTĄ W XVI WIEKU

I. W ostatnich miesiącach 1957 roku wśród luźnych kart i poszytów, przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, określanych jako najdawniejsza księga ziemska lubelska, kustosz tegoż Archiwum dr Maria Stankowa znalazła dwie połączone ze sobą karty, pochodzące najprawdopodobniej z jakiegoś większego fascykułu lub księgi. Karty są w całości zapisane w ten sposób, że z lewego boku stronicy pozostawiono niewielkie marginesy. Jak widać z porównania treści tworzą one nieprzerywany ciąg zapisek sądowych, poczynając od stronicy pierwszej do czwartej. Wspomniane karty stanowią cztery stronicie tekstu z tzw. dutki. Pismo XV-wieczne w części dość niedbałe i trudne do odczytania, nie pochodzi spod jednej ręki. Zmiana pisarza zachodziła nawet w ramach jednego roku sądowego.

Treść tego niewielkiego objętościowo fragmentu większej całości jest bardzo interesująca. Przede wszystkim spotykamy tam na stronie trzeciej, wyraźnie podkreślony przez użycie trzykrotnie większych liter niż przy innych zapiskach — dwunastowierszowy wpis, stwierdzający, że Mikołaj z Dąbrowicy, wojewoda ziemi lubelskiej¹ mianuje Otę (Ottona) z Wronowa (Otha heres de Wronow)² sędzią swoich sądów w Wąwolnicy, udzielając mu równocześnie wszelkich uprawnień, związanych ze stano-

¹ Mikołaj Firlej z Dąbrowicy syn Piotra sędziego lubelskiego, kasztelan lubelski, od 1507 r. wojewoda lubelski, potem wojewoda sandomierski, wreszcie hetman wielki koronny i kasztelan krakowski otrzymuje w 1511 roku od króla prawo pobierania cła i portowego w Kazimierzu Dolnym, zaś od 1519 roku król nadaje mu w dożywocie klucz kazimierski. W skład tego klucza (starostwa niegrodowego) wchodziły m. in. Kazimierz i Wąwolnica. Polski Słownik Biograficzny, t. VII/1 str. 8—10, wyd. PAU, Kraków 1948. Niesiecki Kasper: Korona Polska..., Lwów 1728, s. 230.

² Otha (Otto) z Wronowa. Długosz (*Liber beneficiorum...*, t. III, s. 546) wspomina o trzech równocześnie występujących dziedzicach Wronowa Dobiesławie, Andrzej i Zegocie. Zalicza ich do Toporczyków (de armis Bippennium). *Fragmenta Inscriptionum terrestrium Lublinsium* z 1416 roku zamieszczone w Lubelskiej Księdze Podkomorskiej XV wieku wydanej przez Leona Białkowskiego (Lublin 1934, Towarzystwo Naukowe KUL) wymieniają trzykrotnie Ottona z Wronowa (s. 142, 145, 147) w tym dwukrotnie jako Otha, raz jako Otto. Tak samo występuje Otha de Wronow 1462 roku (w tejże księdze s. 128). I to jednak, sądzić należy nie był interesujący nas sędzia wojewodziński, gdyż w roku 1510 miałby około 75—80 lat. Widać imię Otto było często używane w rodzinie dziedziców z Wronowa. Wronów jest położony na południe od Wąwolnicy.

wiskiem, na które został powołany. Dzieje to się, jak widać z dalszej treści, w 1510 roku.

Po powyższym wpisie nominacyjnym następuje na stronie trzeciej i czwartej rękopisu — kilka zapisek odnoszących się do czynności sądowych dokonywanych przed wymienionym Otą z Wronowa jako sędzią w Wąwolnicy. Są to czynności o charakterze sądownictwa niespornego, różnego rodzaju inskrypcje dokonywane przy obecności sędziego i asesorów — świadków, tyżące się dokonywanych alienacji nieruchomości itp. Nazwiska obecnych przy czynnościach sądowych są wymieniane w nagłówkach roków sądowych. Dlatego, wydaje się, należy osoby te traktować jako asesorów a nie jako zwykłych świadków. W omawianym urywku księgi zauważamy dwa roki sądowe. *Prima sesio* sędziego Oty z Wronowa odbyła się dnia 29 stycznia (*feria terciu proxima post Conversionem Sancti Pauli*) 1510 roku, a po raz drugi sędzia urzędował dnia 19 lutego (*feria tertia proxima post Dominicam Invocavit*) tegoż 1510 roku. Asesorami jest okoliczna szlachta. Wśród nich znajdujemy osoby, które są także wymienione jako strony w zapiskach sądowych. Z tej przyczyny oraz ze względu na ich pozycję społeczną (naogół szlachta częstkowa) można by zaryzykować tezę, że asesorowie rekrutowali się z pośród osób podlegających omawianej jurysdykcji wojewodzińskiej. Poszczególni szlachcice występują z tytułem *nobilis* i z zaznaczeniem ich dóbr względnie posiadłości. Asesorów wymienionych z imion i nazwisk spotykamy w obu wypadkach po sześciu z podkreśleniem, że jednak poza nimi byli jeszcze obecni inni liczni i *fide digni*. Za każdym razem nazwiska asesorów są różne. Na podstawie więc szczupłego materiału, którym rozporządzamy, należałoby dojść do wniosku, że skład asesorów nie był stały i ulegał zmianie na poszczególnych rokach sądowych.

Tak samo strony uwidocznione w zapiskach są określone jako *nobiles* i *heredes*, co nakazuje traktować je jako szlachtę. Miejscowości, z których pochodzą asesorowie i strony występujące przed sądem — to wsie skupione niedaleko miejsca urzędowania sędziego — Wąwolnicy³. Wyjątkowo zdarzają się osoby pochodzące z nieco dalszych stron np. z Tarnawki i Piczkowic⁴ (Piskowic, Piszkowic) na pograniczu powiatu urzędowskiego, ale związanych w sposób dotąd w nauce niewyjaśniony z Wąwolnicą.

Na stronie pierwszej i drugiej omawianego źródła, poprzedzających wpis o ustanowieniu Oty z Wronowa sędzią wojewodzińskim, początkowo widzimy końcowy fragment wpisu związanego z przeniesieniem własności nieruchomości, a następnie dwie zapiski o podobnej treści. Aczkolwiek niesposób jest w formie ostatecznej oświadczyć się czy te zapiski

³ Por. załączoną mapkę. Wymienione w omawianym dokumencie wsie: Borzechów, Drzewca, dziś Drzewce, Iżyce, Karmanowice, Łupki, Podgórze, Poniatowa, Rąblów, Sługocin, Strzelce, Szczuczki, Wysokie i Wronów znajdują się w niedalekiej odległości od Wąwolnicy.

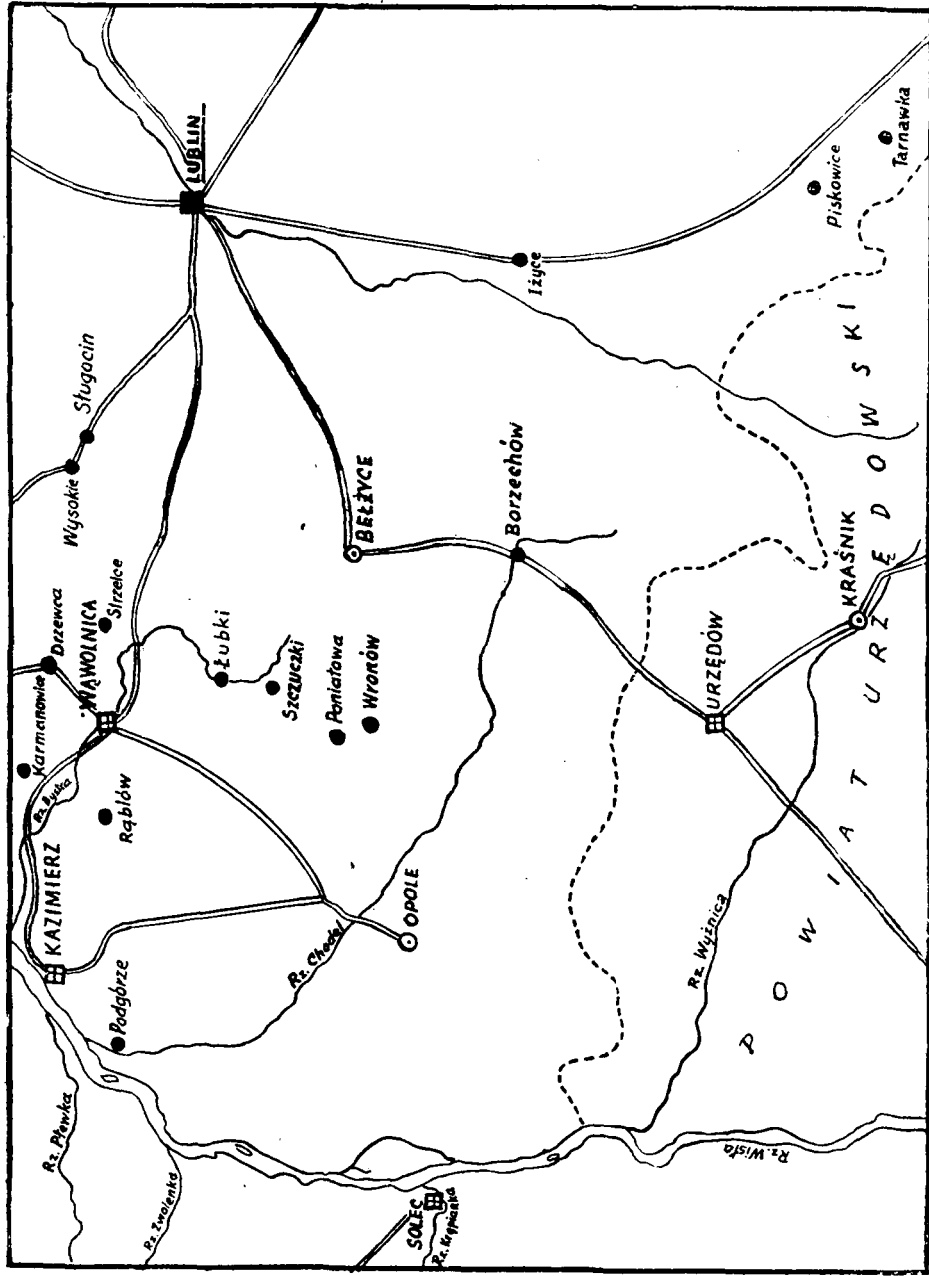
⁴ Piczkowice (w Lubelskiej Księdze Podkomorskiej XV wieku — Piskowice), wieś położona na pograniczu powiatu urzędowskiego, zamieszkała przez drobną szlachtę, była w sposób dotąd nie wyjaśniony związana z grodem wąwolnickim. Dziedzice z Piczkowic często stają przed sądem kasztelana lubelskiego w XV wieku. Lubelska Księga Podkomorska (s. 20) wspomina o kilkunastu szlachty z Piczkowic, występujących w sporze z dziedzicem Batoza. Por. też fragmenty z księgi sądowej kasztelana lubelskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie.

OKOLICE LUBLINA i WĄWOLNICY

OBJAŚNIENIA :

- miejscowości, z których pochodzili osoby, występujące przed sądem wojewody lubelskiego w Wąwolnicy

- ▣ miasto królewskie
- ⊙ miasto prywatne
- == trakt główny
- granice powiatu



umieszczone na stronie pierwszej i drugiej, poprzedzające wyżej wspomniany wpis nominacyjny — tyczą się także sędziego wojewodzińskiego (tego samego Oty z Wronowa lub jego poprzednika) — to jednak wydaje się, że jest to wniosek najwięcej prawdopodobny. Charakter zapisek tak co do czynności jak i co do osób jest taki sam jak przy wpisach tyczących się czynności dokonywanych na stronie trzeciej i czwartej rękopisu przed Otą z Wronowa. Za tym wnioskiem przemawia i fakt, że tak przed ustanowieniem Oty sędzią wojewodzińskim jako i po jego nominacji występują nawet częściowo w niektórych zapiskach te same osoby. Odnosi się to do Katarzyny z Borzechowa. Chociaż więc jest niewykluczone, że sprawy rozpatrywane przez sąd wojewody lubelskiego mogły być wpisywane do ksiąg ziemskich lubelskich⁵, a więc zapiski ze strony pierwszej i drugiej tyczyć się mogą czynności dokonywanych przed sądem ziemskim — to jednak raczej trzeba wysuwać pogląd, że i zapiski poprzedzające ustanowienie sędziego, odnoszą się do sądu wojewodzińskiego a nie sądu ziemskiego lubelskiego. Ma to swoje znaczenie, gdyż poszerza podstawę źródłową naszych późniejszych wywodów.

Co do samej Wąwolnicy warto dodać, że jest to jedno z najstarszych osiedli z terenu dawnej ziemi lubelskiej, odgrywające specyficzną i dotąd nienależycie wyjaśnioną rolę w organizacji sądownictwa do XV wieku włącznie. Wydaje się, że jest to jeden z najdawniejszych grodów na tym terenie. Bądź co bądź jest pewne, że w Wąwolnicy jeszcze w XV wieku (co stanowi oddzielne zagadnienie) odbywały się także sądy kasztelana lubelskiego, o czym przekonywują zachowane fragmenty księgi kasztelańskiej⁶. Zresztą Wąwolnica jest nawet i w czasach późniejszych znana jako miejsce przechowywania ksiąg grodzkich lubelskich. Wspomina o tym Niesiecki w XVIII wieku⁷.

Szlachta występująca przed omawianym sądem wojewody lubelskiego w 1510 roku jest raczej przynależną do warstwy szlachty uboższej. Nieraz występuje dwóch lub trzech dziedziców z jednej wsi⁸. Taki charakter i pozycja społeczna tej szlachty da się też ustalić w pewnym zakresie i na podstawie innych źródeł, odnoszących się do terenu ówczesne-

⁵ Por. też A d a m W o l f f: Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich. Przegląd Historyczny, t. XXXVII, 1948, s. 196. Fakt znajdowania się obecnie zapisek sądów wojewódzkich w księgach ziemskich tłumaczyć raczej należy mechanicznym pomieszczeniem i zeszcieniem poszytów obydwu rodzajów w czasach późniejszych przy oprawieniu ksiąg.

⁶ Fragmenty zapisek sądu kasztelana lubelskiego stanowią kilkunastostronicowy fascykuł przechowywany w W. A. P. w Lublinie. Był on wraz z innymi luźnymi fascykułami i luźnymi kartami traktowany jako fragmenty najdawniejszej księgi ziemskiej lubelskiej. Co do tych ostatnich istnieją także poważne poszlaki, iż są to częściowo fragmenty zapisek sądu kasztelańskiego.

⁷ Niesiecki K a c p e r: o. c. s. 161 „W Lublinie zaś i Łukowie grodom miejsce naznaczone przez sejm 1631 fol 27, bo przed tym po różnych miejscach księgi grodzkie bywały jako to w Wąwolnicy”.

⁸ Czytamy w omawianych zapiskach o trzech dziedzicach z Drzewcy, a dwóch z Karmanowic, o dwóch z Rąbłowa, o dwóch ze Szczuczek, o dwóch z Łubek i o dwóch z Piczkowic.

go województwa lubelskiego⁹. Poza już wspomnianymi osobami zapiski wymieniają parę razy woźnego ziemskiego, który jest dodawany stronom dla dokonywania intromisji¹⁰.

II. To, o czym wspomniano w poprzednim ustępie, upoważnia nas do wysnucia wniosku, że mamy do czynienia z sądem względnie sędzią wojewódzkim wojewody lubelskiego. Jurysdykcja tego sędziego, jak wiadać, obejmowała szlachtę z okolic Wąwolnicy. Słabo dotąd wyjaśniona kwestia uprawnień sądowych wojewodów, szczególnie od połowy XIV wieku nie pozwala nam bliżej określić charakteru omawianego sądu¹¹. Literatura tego zagadnienia jest dość uboga. Poświęcające mu nieco więcej uwagi badania Hubego¹² i Piekosińskiego¹³ odnoszą się do czasów dawniejszych. Jedną z prac Hubego poświęconą czasom trochę późniejszym: Prawo polskie w XIV wieku. Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego (Warszawa 1881 r.) co prawda podkreśla, że Statut Małopolski Kazimierza Wielkiego wspomina o sądownictwie wojewodów sandomierskiego i krakowskiego i nawet zaznacza, że wojewodowie ci powinni poprzedzać na jednym sędzi, jednak nie określa charakteru tego sądownictwa. W większym jeszcze stopniu dawniejszych czasów, bo epoki przedimunitetowej dotyczą badania Zygmunta Wojciechowskiego¹⁴, wreszcie Dunin¹⁵ zajmuje się tylko urządzeniami mazowieckimi, gdzie, jak zobaczymy, sądownictwo wojewody przedstawiało się nie tak, jak w innych ziemiach polskich.

Według zaś dotychczasowych uogólnień mniemaćby należało, że sądy wojewody i dawniej o dość niesprecyzowanej kompetencji jeszcze w czasach państwa stanowego utraciły na znaczeniu względnie nabrały cha-

⁹ W powoływanej już Lubelskiej Księdze Podkomorskiej spotykamy miejscowości wymienione w interesujących nas zapiskach oraz można na ogół wysnuć z niej potwierdzenie, że były to wsie zamieszkałe przez szlachtę cząstkową, szczególnie co do Piczkowic (Piskowice), (s. 20) jest mowa o kilkunastu szlachty z tej miejscowości. Długosz w *Liber beneficiorum* wspomina o Borsach ((Borszach) z Drzewcy i Karmanowic (t. II s. 569) oraz o Obiecale z Podgórze (t. III, s. 248), nazwiskach występujących w omawianym zabytku. Poza tym Długosz wymieniając cząstkowych dziedziców poszczególnych wsi, o niektórych wsiach wprost pisze, że np. w Drzewcy poza wymienionymi dziedzicami są i *alii nobiles* (t. II, s. 569), w Wysokiem — *heredes multi* (t. II, s. 542), w Sługocinie — *heredes multi de varris armis* (t. II, s. 542), to samo w Poniatowie (t. II, s. 502). Z niedrukowanych dotychczas badań Wiesława Sładkowskiego o organizacji i składzie społecznym sejmiku lubelskiego w XVI i XVII wieku (wykład w Oddziale Lubelskim PTH w 1958) roku wynika, że dawne województwo lubelskie odwrotnie niż np. województwo krakowskie było zamieszkałe przez liczną szlachtę cząstkową i zagrodową i to jeszcze w XVI stuleciu.

¹⁰ Woźny ziemski Jan Prassol występuje trzykrotnie w zapiskach, poprzedzających nominację Oty z Wronową sędzią wojewódzkim, zaś po zapisie nominacyjnej występuje inny woźny jeden raz.

¹¹ Adam Wolff: o.c. s. 195, 198. Karol Dunin: Dawne mazowieckie prawo. Warszawa 1880, s. 11, 12.

¹² Romuald Hube: Prawo Polskie w wieku XIII. Warszawa 1874, s. 198 i nast.

¹³ Franciszek Piekosiński: Sądownictwo w Polsce wieków średnich. Kraków 1898.

¹⁴ Zygmunt Wojciechowski: Sądy prawa polskiego w epoce przedimunitowej. Studia nad historią prawa polskiego, t. XII, z. 1 Lwów 1930.

¹⁵ Karol Dunin: o.c. s. 11, 12.

rakteru sądów dla Żydów oraz sądów rozpatrujących sprawy o miary i wagi. Tak mniej więcej ujmują sprawę Balzer¹⁶ i Kutrzeba¹⁷. Jest charakterystyczne, że Zygmunt Wojciechowski, który zajmował się sądem wojewodzińskim w okresie przedimmunitetowym, po kilkunastu latach od wydania pracy na ten temat — w dziele swym: *Państwo Polskie w wiekach średnich — Dzieje ustroju* (wyd. II, Poznań 1948 r.) — zagadnienie to niemalże zupełnie pomija¹⁸. W zbliżony sposób ustosunkowuje się do tej kwestii Juliusz Bardach w najnowszej syntezie dziejów państwa i prawa polskiego¹⁹, przyjmując, że w okresie państwa stanowego sąd wojewodziński nie miał większego znaczenia i że należało do niego sądownictwo nad Żydami i woźnymi sądowymi oraz w sprawach miar i wag.

Z dotychczasowych badań wynika, że tylko co do Mazowsza płockiego sprawa przedstawiała się inaczej. Znane tam było sądownictwo wojewody nad tą szlachtą, która nie podlegała sądom ziemskim i była uważana za nieuprzywilejowaną. Wojewoda sądził szlachtę (ewentualnie i kmieci) na rokach sądowych odbywanych w różnych miejscowościach. Roki sądu wojewodzińskiego miały miejsce w Górze na pograniczu dwóch powiatów: płońskiego i raciąskiego, w Sulerzyszu i Szreńsku. Spotkać też można zapiski sądowe sądu wojewodzińskiego z innych miejscowości, choć dość trudno ustalić ich charakter i właściwość terytorialną. Ciekawe, że brak wzmianek o sądzie wojewody w stołecznym dla dzielnicy Płocku. W obecnym stanie badań nie da się dokładnie wyjaśnić dlaczego sądy wojewody odbywały się w miejscowościach uwidoczonych w źródłach mazowieckich. Sądownictwo to miało przetrwać na Mazowszu poprzez wiek XV i XVI aż do połowy XVII.

Wiadomości o nim zamieszczone w ogólnych opracowaniach historii prawa polskiego opierają się na studiach Adama Wolffa²⁰. Kompetencje sądowe wojewody na Mazowszu są uważane, biorąc ogólnie, za swego rodzaju specyfikę ustroju tej dzielnicy związaną z jej odrębnym rozwojem historycznym. Wojewoda wykonywał sądownictwo za pośrednictwem swego sędziego. Opłaty ponoszone przez szlachtę w związku z wykonywaniem sądownictwa przez wojewodę były uważane za część uposażenia wojewody. Szlachta podlegała jurysdykcji wojewody mogła się od niej uwolnić zakupując wspólnie dla wojewody za jego zgodą określone dobra ziemskie²¹. O ile to zrobiła, przechodziła pod jurysdykcję sądów ziemskich. Starania ziemian płockich o zniesienie jurysdykcji wojewody

¹⁶ Oswald Balzer: *Historia ustroju Polski*. (skrypt), Lwów 1923.

¹⁷ Stanisław Kutrzeba: *Historia ustroju Polski*, t. I. Korona. Wyd. VIII, Warszawa 1949, s. 93, 108, 118.

¹⁸ Wojciechowski wspomina tylko nader lakonicznie o powstawaniu koła XIII wieku tendencji w kierunku wykonywania przez wojewodę władzy sądowej księcia głównie w krakowskim (s. 68) oraz o dużej roli wojewody krakowskiego na wiecach w XV wieku i w sądach ziemskich (s. 332).

¹⁹ *Historia państwa i prawa Polski pod redakcją Juliusza Bardacha*, t. I Juliusz Bardach: *Historia Państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*. Warszawa 1957, s. 481.

²⁰ Adam Wolff: o. c. s. 194 i nast. Możliwość istnienia sądownictwa wojewodzińskiego w województwie sieradzkim wynika z przepisu 4 na str. 194 tejże pracy.

²¹ Tenże: o. c., s. 195.

w czasach Zygmunta Augusta widać nie przyniosły rezultatu²², gdyż spotykamy się z nią prawie do połowy XVII wieku.

Dotąd nie było wiadome, by tego rodzaju sądy istniały w województwie lubelskim, utworzonym dopiero w drugiej połowie XV wieku. Omawiany fragment źródłowy rzuca nowe światło na to zagadnienie.

III. Jak więc należy patrzeć na sądy wojewody lubelskiego w Wąwolnicy na początku XVI wieku? Nie ma żadnej wątpliwości, że nie były to sądy związane z kompetencjami wojewodów odnośnie jurysdykcji nad Żydami ani też z kompetencjami wojewodów w przedmiocie nadzoru nad miarami, wagami i cenami.

Może powstać kwestia czy czasem nie był to sąd Mikołaja z Dąbrowicy (Firleja) wojewody lubelskiego, który mógł równocześnie występować jako starosta niegrodowy (tenutariusz lub dożywotnik) kazimierski, w skład którego to starostwa wchodziła Wąwolnica z okolicą. Trzeba by wtedy domniemywać, że w zapisce nominacyjnej użyto wyższego tytułu wojewody, a pominięto tytuł starosty. W tym wypadku należałoby patrzeć na stawających przed sądem szlachciców jako na szlachtę w jakiś sposób zależną od tego starosty i posiadającą ziemię wchodzącą w skład dóbr starostwa. Jednak Mikołaj Firlej dożywotnikiem kazimierskim został dopiero w 1519 r.²³ Wymienione w omawianym dokumencie wsie, z których pochodziła stawająca przed sądem szlachta Borzechów, Drzewca, Iżyce, Karmanowice, Łubki, Podgórze, Poniatowa, Rąblów, Sługocin, Strzelce, Szczuczki, Wysokie, nie mówiąc już o Tarnawce i Piczkowicach nie wchodziły w skład starostwa kazimierskiego. Zresztą gdy nawet pominiemy i zastrzeżenie, że przecież sądy odbywały się w Wąwolnicy a nie w Kazimierzu, to i tak hipoteza ta nie znajduje poparcia w tekście zapisek. Strony niemalże we wszystkich wypadkach są określone jako dziedzice (heredes). Ostatecznie zaś, wydaje się, zagadnienie to wyjaśnia zwrot w jednej z zapisek, gdzie jest dosłownie mowa o stawaniu przed sądem wojewody lubelskiego i sędzią Otą²⁴. W świetle treści tej zapiski chyba nie ma wątpliwości, że w omawianym źródle chodzi o sąd wojewody lubelskiego i nie zachodzi potrzeba rozważania czy czasem Mikołaj z Dąbrowicy nie pełnił jakiegoś innego urzędu poza urzędem wojewody np. starosty grodzkiego lubelskiego, któryby w jakiś sposób (zresztą nieznanym i trudnym do wyjaśnienia) upoważniał do sądenia szlachty z okolic Wąwolnicy.

Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, że znana nam jurysdykcja sądowa wojewody z XIII wieku obejmowała przede wszystkim sądownictwo niesporne²⁵, głównie przenoszenie tytułu własności nieruchomości oraz, że w omawianym fragmencie źródłowym niemalże wszystkie zapiski tyczą się także przenoszenia tytułu własności nieruchomości. Wreszcie podkreślenie w zapisce nominacyjnej, że wojewoda lubelski wyznacza „swego” sędziego przypomina także sądy wojewodzińskie z XIII wieku,

²² Tenże: o. c.

²³ Polski Słownik Biograficzny, t. VII/1, s. 8—10.

²⁴ *Veniens personaliter nobilis Johannes possessor de Karmanowycze constituit se vulgariter obyawywa szya ad iudicium domini voyewoda Lublinensis et ante iudicem nobilem Otha.*

²⁵ Zygmunt Wojciechowski; o. c., s. 72.

w których wojewodowie wyznaczali „swoich” sędziów, na co już zwraca uwagę Hube, podkreślając słowo „swoi”²⁶.

Dodatkowych argumentów uzasadniających zajęte przez nas stanowisko dostarczają stosunki panujące na Mazowszu płockim. Omówiony wyżej układ tych stosunków pozwala na przeprowadzenie narzucającej się analogii. Wydaje się dość uzasadnione przypuszczenie, że i na terenie województwa lubelskiego tak jak na Mazowszu posiadał wojewoda w XVI wieku kompetencje sądowe nad szlachtą. Analogia pogłębia się przy rozważaniu jej konkretnych, treściowo węższych elementów. Stawający przed sądem w Wąwolnicy szlachta — dziedzice bez wątpienia należą tak jak i na Mazowszu do grupy szlachty uboższej. Mogli też i oni stanowić odłam szlachty nieuprzywilejowanej tj. nie posiadającej prawa nieodpowiadania przed innymi sądami a odpowiadania tylko przed sądem królewskim (książęcym). Wiadomo zaś, że sąd ziemski ze względu na swą genezę był uważany za sąd wywodzący się z dawnych sądów panującego. Stąd wynikać mogło podleganie interesującej nas szlachty sądom urzędników panującego, m. in. sądowi wojewody, który szczególnie w Małopolsce miał za sobą dawną tradycję sądenia szlachty.

Nawet fakt odbywania roków w Wąwolnicy poza siedzibą wojewody wykazuje analogię z urządzeniami mazowieckimi, gdzie jak wyżej przytoczono, sądy wojewodzińskie odbywały się w różnych miejscowościach ustalonych przez zwyczaj. Na koniec używanie woźnego ziemskiego przy intromisjach żywo przypomina zwyczaje mazowieckich sądów wojewodzińskich stale korzystających z usług tegoż woźnego w analogicznych jak w Wąwolnicy wypadkach²⁷.

Tak więc treść zapisek sądowych, pewne analogie z sądami wojewodzińskimi z XII wieku oraz niektóre analogie ze stosunkami mazowieckimi, gdzie bezsprzecznie istniała jurysdykcja wojewodzińska nad szlachtą, utwierdzają nas w przekonaniu, że taka jurysdykcja istniała w wieku XVI i w województwie lubelskim. Konkretyzując możnaby ustalić jako niemalże bezsporne następujące stwierdzenia:

1) W początkach XVI wieku wojewoda lubelski wykonywał jurysdykcję sądową nad szlachtą. Pogląd, iż jurysdykcja sądowa wojewody nad szlachtą jest tylko cechą specyficzną ustroju sądów Mazowsza płockiego nie jest należycie uzasadniony.

2) Sądownictwo to na terenie województwa lubelskiego wykonywane było najprawdopodobniej m. in. w Wąwolnicy oraz tyczyło się szlachty osiadłej w okolicy Wąwolnicy lub szlachty w jakiś bliżej niewyjaśniony sposób związanej z dawnym grodem w Wąwolnicy.

3) W świetle omawianych źródeł jurysdykcja ta tyczyła się sądownictwa niespornego.

4) Jak długo po 1510 roku wojewoda lubelski wykonywał powyższą jurysdykcję przy dzisiejszym stanie znajomości źródeł, ustalić nie sposób.

IV. Jakie znaczenie mają ustalenia, choć by uważane za wstępne, które dadzą się sformułować na podstawie omawianego źródła. Jest chyba bezsporne istotne znaczenie tych ustaleń dla dziejów ustroju i prawa wo-

²⁶ Romuald Hube: o. c., s. 198.

²⁷ Adam Wolff: o. c., s. 199.

jewództwa lubelskiego. Okazuje się bowiem, że na terenie województwa lubelskiego inaczej niż na terenach innych ziem nawet małopolskich — wojewoda jeszcze w XVI wieku sprawował dość szeroki zakres jurysdykcji sądowej nad szlachtą oraz mianował swego sędziego dla wykonywania tej jurysdykcji. Jest to conajmniej wyraźne podkreślenie specyfiki ustroju naszego województwa. Być może, że przy tym ujęciu oznaczałoby to w pewnym sensie utrzymanie się na terenie ówczesnej Lubelszczyzny przez dłuższy niż gdzie indziej okres czasu starszych form ustrojowych, co do kompetencji urzędników, a w szczególności wojewody. Mogłoby to oznaczać pewne opóźnienie województwa lubelskiego w rozwoju społeczno-politycznym, co zresztą nie byłoby dziwne ze względu na jego kresowy charakter do czasów unii polsko-litewskiej.

O ile by się okazało, że poza województwem lubelskim nie dadzą się ustalić analogiczne kompetencje wojewody w podobnych okresach chronologicznych nasuwałaby się myśl o oddziaływaniu stosunków mazowieckich. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż na Mazowszu wschodnim nie ustalono dotąd istnienia takiego sądownictwa wojewodzińskiego jak na Mazowszu płockim²⁸. Może istotniejsze byłoby dla wytłumaczenia istnienia sądów wojewodzińskich w województwie lubelskim wzięcie pod uwagę, że na terenie tegoż województwa²⁹ tak jak i na terenie Mazowsza jeszcze w XVI wieku zamieszkiwały liczne grupy szlachty cząstkowej i zagrodowej, która widać nie uzyskała przywileju odpowiadania tylko przed sądem panującego.

Ale czy powyższe stwierdzenia mają znaczenie tylko dla badań regionalnych? Czy można mówić, że nie podważają one w pewnym zakresie dotychczasowych zresztą bardzo ogólnych ustaleń odnośnie do kompetencji sądowej wojewody w innych dzielnicach Polski? Chyba tak. Jeśli zaś tak, to mogą one stać się impulsem do badań, któreby ostatecznie wyjaśniły to zagadnienie w skali ogólnopolskiej. Okoliczność, że chodzi tu o województwo lubelskie tym więcej podkreśla wagę samej sprawy. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę, że województwo lubelskie w 1510 r. było województwem młodym, liczącym sobie dopiero trzydzieści kilka lat od czasu swego utworzenia. Jeżeli więc w nowoutworzonym województwie bez lokalnej tradycji szerokiej władzy wojewody spostrzegamy jego uprawnienia sądowe, to mimo woli nasuwa się wniosek, że uprawnienia te były szeroko znane i wyraźnie istniały w województwie sandomierskim, z którego wydzielono województwo lubelskie, a przynajmniej były znane w podlubelskich okolicach tego województwa. Lub też innymi słowy widać w czasie tworzenia województwa lubelskiego uprawnienia sądowe wojewodów, o których mowa w tym artykule, były jeszcze na tyle żywotne i szerzej uznawane, że zostały utrzymane w nowokreowanym województwie lubelskim. Rozumowanie to nie oznacza absolutnej pewności, może mogło być i inaczej, ale jest na tyle uzasadnione, że pozwala wysunąć logicznie umotywowane przypuszczenie o sądowych uprawnieniach wojewody co do szlachty w XV—XVI wieku, a conajmniej podkreślić potrzebę uzupełnienia badań w tym kierunku. Wydaje się, że in-

²⁸ Tenże: o. c., s. 200.

²⁹ Por. przyp. Nr 9.

stytucja zamarła a nawet zamierającą nie mogłaby się ostać na terenie nowokresowego województwa, tym bardziej nie mogła być wprowadzona od nowa.

V.... predictarum³⁰ sex marcarum cum omni iure et dominio et proprietate nihil pro se nec pro suis legitimis successoribus penitus reservando et iam sibi dedit realem effectualem intromissionem per ministerialem terrestrem Joannem Prassol de iure sibi additum et debet ipsam tueri et intercedere a quolibet impedimento iuxta iuris formam et debet sibi ex deinde ex integro prefate Katherine prefatum lanneum sub vadio totidem cittatus pro predictis omnibus tam pro vadio quam pro laneo in primo termino procedere et respondere tam quam iure peremptorio et quitquid preffatus Jacobus recipere sibi vellet in subsidium, eo causam perdet luendo prefatum vadium a iure non recedendo et super hoc nobilis Katherine memoriale posuit quod ab ipsa receptum est.

Zalewek stawu Slugoczkiemu³¹.
Inscriptio nobilis Andree heredis de Vysokye.

CompARENTES personaliter coram iure nobilis Johannes heres de Slugoczyn et nobilis Andreas heres de Vysokye et nobilis Johannes de Vysokye palam inter se recognoverunt coram iure concordiam seu unionem nobilis Johannes Slugoczky dedit medium stadium gay sui nobili Andree heredi de Vysokye et cum terra gay prefati ibidem in villa Slugoczyn penes granicies Vysoczkye et granicies Slugoczkye et nobilis Andreas et Johannes penes granicies ipsorum descendit sibi in unam aream piscine ipsius in rypa ipsius prefati Andree per metas ipsius Andree ibidem in Vysokye ita tam quod prefatus Andreas habebit liberam prensionem piscium in aqua prefata, qua sibi inundavit prefatus Johannes, rypas ipsius et liberam adpascionem pecorum peccudum et aliorum in metas et ipse nobilis Johannes Slugoczky non debet pertransire per ipsius nobilis Johannis metas ad nullam prensionem piscium ne que ullum commodum amplius debet habere supra innudacionem prefatam rype ipsarum perpetue et in evum...³² diuturnitate ipsos evadere ita et debent se mutuo ad invicem tueri a qualibet persona et a quolibet impedimento et iam habet ministerialem Prassoem ad intromissionem in prefata bona, Johannem Prassol de iure sibi additum et debent se tueri ambo partes sub decem marcis vadii, que presens se admiserit cittacionem primo termino poretto videlicet et recedendo nullum novum terminum differendo item potens erit quamcunque personam cittare eis conducere personam cittatam in primo termino respondere in peremptorio.

Inscriptio nobilis Catherine consortis nobilis Nicolai heredis de Yzycze et Johannis et Hedvigis

CompARENTES personaliter coram iure nobilis Catherina consors nobilis Nicolai heredis de Borzechow et nobilis Johannes filius nobilis Nicolai heredis de Yzycze una cum sorore sua germana Hedvigi heredes de Karmanowycze recognoverunt

³⁰ Autor wyraża serdeczne podziękowanie dr. M. Stankowej, mgr St. Paulowej oraz dr St. Wojciechowskiemu za cenną pomoc przy paleograficznym i filologicznym odtwarzaniu tekstu.

³¹ Dopisek inną ręką (z XVII w.).

³² Karta uszkodzona, brak jednego wyrazu.

quia inter se fecerunt commutationem bonorum hereditariorum videlicet nobilis Johannes filius nobilis Nicolai una cum sorore sua germana heredes de Karmanowycze dederunt hereditatem suam et sortem suam mutualem quam habent in villa Karmanowycze nobili Catherine consorti nobilis Nicolai heredi de Borzechow cum additamento viginti marcarum pecunie communis bone in regno currentis et dederunt bona pro bonis terram pro terra perpetue et in evum cum tali iure prout soli Johannes et Hedvigis tenuerunt et habuerunt cum kmetonibus, censibus, laboribus, proventibus, utilitatibus, laneis mediis, laneis campis, gays, pratis, mericis, rubetis, nemoribus, rivulis et generaliter cum omnibus attinentis et pertinentis perpetue et in evom.

Et nobiliis Catherina consors nobilis Nicolai heres de Borzechow una cum marito suo nobili Nicolai herede de Yzycze coram iure stans recognovit quia dedit per modum commutationis et perpetue recepto prefato additamento suam sortem hereditariam quam habuit in villa Borzechow nobilibus Johanni et Hedvigi sorori ipsius germane heredibus de Karmanowycze et dedit ipsis bona pro bonis hereditatem pro hereditate terram pro terra perpetue et in evum cum tali iure prout sola nobilis Catherina tenuit et habuit cum kmetonibus, censibus, laboribus, proventibus, utilitatibus, cum laneis mediis, laneis campis, gays, pratis, mericis, rubetis, nemoribus, rivulis et generaliter cum omnibus piscinis, molendinis, areis, curia omnibus attinentis et pertinentis perpetue et in evum et iam sibi mutuo dederunt inter se realem et effectualement intromissionem per ministerialem terrestrem Johannem Prassol de iure sibi additum et debent se mutuo ac invicem tueri a quolibet persona et a quolibet impedimento iuxta iuris formam nulla diminutione se invicem non evadere.

Magnificus dominus Nicolaus heres de Dąbrowycza palatinus terre Lublinensis constituit et locavit nobilem Otha heredem de Wronow iudicem suum suorumque iudiciorum in Wawelnycza ex sua speciali gracia cui commisit omnimodam facultatem et potestatem quecumque pertinet ad prefatum iudicium iudicandum.

Prima sesio nobilis Otha iudicis Wawelnyczensis heredis de Wronow in Wawelnycza.

Acta sunt hec feria tertia proxima post Conversionem Sti Pauli anno Domini millesimo quingentesimo decimo presentibus nobilibus Nicolao Przylogo heredi de Rablow Alexio Borsa de Drzewcza, Johanne Słoczphynsky possessore in Karmanowycze, Stanislao Borsa heredi de Drzewcza, Bernardo heredi de Szczuczky nobili Mathie heredi de Drzewcza et alys quamplurimis fide dignis.

Coram eisdem testibus supradescriptis nobilis Otha de Wronow ostendit eis defectum in libro prefata excisionem quatuor cartarum (in libro nobilis Mączynsky) et aliorum multorum.

Inscriptio nobilis Johannis possessori in Karmanowycze

Veniens personaliter nobilis Johannes possessor in Karmanowycze constituit se vulgariter *odbywya szya* ad iudicium domini *wojewoda* Lublinensis et ante iudicem nobilem Otha quod nobilis Nicolaus heres de Yzycze et heres possessor de

³⁸ Słowo jakby lekko przekreślone.

Borzechow quod fideiussit nobili Johanni suprascripto pro sua uxore legitima, Catherinam heredissam de Borzechow sub alias *zakladem* de quadraginta marcarum quam incidit alias *zapadl* ob non constitutionem sue uxoris quam dicebat se constituere suam uxorem secundum conductam quam non fecit et hec facta sunt feria tertia proxima post Scti Pauli Conversionem.

Inscriptio nobilis Nicolai Przelog

Comparens personaliter coram iure nobilis Benedictus heres de Rablow recognovit quia vendidit et perpetue resignavit mericam alias *chuoszcz* dictum Jaszyeyecz iacentem ibidem in Rąbłow nobili Nicolao Przelog pro sex marcis pecunie communis bone in regno currentis cum tali iure prout solus tenuit et habuit nil pro se, nil pro suis legitimis succesoribus proventus reservando quod nobilis ipse prefatus Nicolaus possidebit tamquam unus et legitimus heres perpetue et in evum et iam sibi dedit realem et efectualem intromissionem per ministerialem terrestrem Albertum Scolarem de iure sibi addictum et videlicet ipsum tueri et resistendo aqualibet persona et aqualibet impedimento iuxta iuris formam.

Acta sunt hec in Wawelnycza feria tertia proxima post Dominicam Invocavit anno Domini millesimo quingentesimo decimo presentibus Stanislao Obyecala de Podgorze Stanislao de Ponyathowa Joanne de Szczuczky Martino de Lupky Joanne de Tharnawka Jacobo de Lupky et aliis quam pluribus fide dignis.

Inscriptio nobilis Felicis heredis de Sthrzelcze

Comparens personaliter coram iure nobilis Hedwigis heres de Piiczkowycze et consors nobilis Leonardi heredis de Piiczkowycze recognovit quia vendidit suum totum debitum et devolutum alias *spadek* nobili Felici patri ipsius heredis de Sthrzelcze pro media sexta marca communis pecunie bone in regno currentis cum tali iure prout sola tenuit et habuit quod devolutum sortem ipsam recideatur post fratrem ipsum germanum nihil pro se nec pro suis legitimis succesoribus penitus reservando.